

Z biegiem czasu

Popek

Nie zmienię się z biegiem czasu
Dla fałszywych braci
I worka hajsu
Nie odwrócę się od przyjaciół
Nie sprzedam swojej duszy
Z diabłem w tańcu

Nie zmienię się z biegiem czasu
Dla fałszywych braci
I worka hajsu
Nie odwrócę się od przyjaciół
Nie sprzedam swojej duszy
Z diabłem w tańcu

Już 37 lat mam na karku
I choć nie licze czasu
Mam z 15 zegarków
Nie pierdoli się
Z wami w tańcu
Dopiero się zatrzyma
Jak przerwiesz życia łańcuch
Wszystkich nas dopadnie karma
Wszyscy pójdziemy do diabła
Czego kurwa chcesz od Pawła
Daj mi bańkę, daj mi lajka!
Zero fałszu, czysta prawda
Za plecami śmiechów banda
Całe życie ostra jazda
Jestem dzieckiem w ciele diabła
Chcecie mi zjebać kajdan
Jakiś chuj, hiena cmentarna
Zaciera se brudne łapska
Jebać was – taka jest prawda!

Nie zmienię się z biegiem czasu
Dla fałszywych braci
I worka hajsu
Nie odwrócę się od przyjaciół
Nie sprzedam swojej duszy
Z diabłem w tańcu

Nie zmienię się z biegiem czasu
Dla fałszywych braci
I worka hajsu
Nie odwrócę się od przyjaciół
Nie sprzedam swojej duszy
Z diabłem w tańcu

Nie wybijesz mnie ziomuś z transu
Łączenia przyjemności z zarabianiem hajsu
A ten S.O.B we mnie ma status
Muzyki kochanka i wielbiciela basu
Więcej wrogów niż przyjaciół
Tych zyskuję, tamtych tracę
Každy dzień zaczynam kacem
Miłość, praca, hajs – zaznaczę
I od zawsze niewątpliwie

Sram na publiczną opinię
Nie obchodzi mnie jak żyjesz
Swoim życie tylko żyję
Czerpie siłę z niepowodzeń
Wiara unosi na wodzie
Raper, fryzjer, diler, złodziej
Zgadnij kim jestem na co dzień

Nie zmienię się z biegiem czasu
Dla fałszywych braci
I worka hajsu
Nie odwrócę się od przyjaciół
Nie sprzedam swojej duszy
Z diabłem w tańcu

Nie zmienię się z biegiem czasu
Dla fałszywych braci
I worka hajsu
Nie odwrócę się od przyjaciół
Nie sprzedam swojej duszy
Z diabłem w tańcu